Nazwisko KAZIMIERSKI

Imiona JERZY **Pseudonim** „LUDWIK"

Z domu .....

Data urodzenia ..... **Miejscowość, kraj** .....

Data śmierci luty 2003 **Miejscowość, kraj** .....

Lat życia .....

Adres cmentarza .....

.....

Źródła: Az 24 28.2.03 Chicago

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód ..... Tytuły

Rodzaj wojska ...A.K..... Stopie

Dziennik Zwiazkowy
Chicago
28.2.2003

ś. † p.

Jerzy Kazimierski (ps. Ludwik)

Harcerz Orli II Rzeczypospolitej, żołnierz AK

Aktywny obrońca Warszawy w 1939 roku. Uczestnik zbrojnych walk o niepodległość Polski. W wieku 21 lat aresztowany i za działalność wojskową skazany w 1945 roku na karę śmierci, zamienioną na długoletnie więzienie. Po wielu latach niszczących zdrowie przesłuchań i ciężkiego więzienia zwolniony, a ostatnio także oczyszczony z zarzutów. Inwalida wojskowy i wojenny pierwszej kategorii. Nie myślał o sobie, w każdych warunkach niezmordowany w pomocy innym, powszechnie kochany przez wszystkich, którzy się z Nim zetknęli, zarówno w Kraju jak i w chicagowskiej wspólnocie polonijnej, zwłaszcza tej skupionej

Oddany bez granic Bogu i Ojczyźnie.
Opatrzony św. sakramentami zasnął w Panu 21 lutego 2003 roku po ciężkiej chorobie, która odebrała mu resztkę sił.
Nabożeństwo żałobne zostało odprawione 27 lutego o godzinie 12.30 w kościele parafialnym Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Saskiej Kępie przy ulicy Nobla 16, po czym ciało Zmarłego zostało pochowane w grobie rodzinnym na Cmentarzu Wolskim, ul. Wolska 180/182, kwatera 34, rząd 4.
Pogrążeni w głębokim smutku **siostra, szwagier i rodzina.**

Żegnając naszego Brata, Szwagra i Wujka

Jerzego (George) Kazimierskiego

odchodzącego w ostatnią podróż zbliżającą do Boga, pragniemy serdecznie podziękować wszystkim, którzy byli z Nim w jego mozolnych i trudnych latach pobytu w USA, wszystkim, których kochał i którzy Go kochali, przyjaźnili się z Nim i sprawiali, że Jego życie i praca w odległym kraju były Mu pociechą, radością i ukojeniem; wszystkim, którzy Go ratowali i modlili się za Niego wówczas gdy zdawaliśmy już sobie sprawę, że nie ma ratunku; wszystkim, którzy czuwali przy Nim i którzy Go odwiedzali w ostatnich dniach życia i tym, którzy chcieli Go odwiedzić ale nie zdołali już się z Nim spotkać; wszystkim, którzy Go odprowadzali na lotnisko i wszystkim, którzy tam na Niego czekali. Nie znamy wszystkich, a nawet gdybyśmy znali, nie bylibyśmy w stanie wymienić tu wszystkich. Na ręce tych, których nazwiska zdołaliśmy zapamiętać, składamy te podziękowania. Dziękujemy pani doktor Barbarze Białowolskiej-Romaniuk za niestrudzoną opiekę medyczną, a także jej mężowi Markowi; dziękujemy księdzu Michałowi Osuchowi, proboszczowi parafii św. Jacka i wszystkim księżom tej parafii za duchowe wsparcie oraz przyjaźń; siostrom zakonnym; przyjaciołom: Edmundowi Kościów, Józefowi, Jackowi, Stefanowi, paniom Marii Greczek, Irenie Conolly, Elżbiecie Sławińskiej, doktorowi Antoniemu Gliwie, pani doktor Jagodzie Samulak, panu mgr Janowi Jaworskiemu, pani Krystynie Prędkiej, paniom Ostrowskim i pani Elżbiecie Chudzik; wszystkim życzliwym mieszkańcom domu 3651 Wolfram oraz współpracującym z Jurkiem katechetkom i katechetom.
Tak jak On Was kochał, my również Was kochamy i dziękujemy za okazane serce.
Teresa i **Eugieniusz** oraz **Magda** i **Krzysztof Stroińscy**. *Warszawa*

Zawód ..... Tytuły

Rodzaj wojska ...A.K..... Stopień

Dziennik Zwiazkowy
Chicago
28.2.2003

ś. † p.

Jerzy Kazimierski (ps. Ludwik)

Harcerz Orli II Rzeczypospolitej, żołnierz AK

Aktywny obrońca Warszawy w 1939 roku. Uczestnik zbrojnych walk o niepodległość Polski. W wieku 21 lat aresztowany i za działalność wojskową skazany w 1945 roku na karę śmierci, zamienioną na długoletnie więzienie. Po wielu latach niszczących zdrowie przesłuchań i ciężkiego więzienia zwolniony, a ostatnio także oczyszczony z zarzutów. Inwalida wojskowy i wojenny pierwszej kategorii. Nie myślał o sobie, w każdych warunkach niezmordowany w pomocy innym, powszechnie kochany przez wszystkich, którzy się z Nim zetknęli, zarówno w Kraju jak i w chicagowskiej wspólnocie polonijnej, zwłaszcza tej skupionej wokół parafii św. Jacka.

Oddany bez granic Bogu i Ojczyźnie.

Opatrzony św. sakramentami zasnął w Panu 21 lutego 2003 roku po ciężkiej chorobie, która odebrała mu resztkę sił.

Nabożeństwo żałobne zostało odprawione 27 lutego o godzinie

Żegnając naszego Brata, Szwagra i Wujka

Jerzego (George) Kazimierskiego

odchodzącego w ostatnią podróż zbliżającą do Boga, pragniemy serdecznie podziękować wszystkim, którzy byli z Nim w jego mozolnych i trudnych latach pobytu w USA, wszystkim, których kochał i którzy Go kochali, przyjaźnili się z Nim i sprawiali, że Jego życie i praca w odległym kraju były Mu pociechą, radością i ukojeniem; wszystkim, którzy Go ratowali i modlili się za Niego wówczas gdy zdawaliśmy już sobie sprawę, że nie ma ratunku; wszystkim, którzy czuwali przy Nim i którzy Go odwiedzali w ostatnich dniach życia i tym, którzy chcieli Go odwiedzić ale nie zdołali już się z Nim spotkać; wszystkim, którzy Go odprowadzali na lotnisko i wszystkim, którzy tam na Niego czekali. Nie znamy wszystkich, a nawet gdybyśmy znali, nie bylibyśmy w stanie wymienić tu wszystkich. Na ręce tych, których nazwiska zdołaliśmy zapamiętać, składamy te podziękowania. Dziękujemy pani doktor Barbarze Białowolskiej-Romaniuk za niestrudzoną opiekę medyczną, a także jej mężowi Markowi; dziękujemy księdzu Michałowi Osuchowi, proboszczowi parafii św. Jacka i wszystkim księżom tej parafii za duchowe wsparcie oraz przyjaźń; siostrom zakonnym; przyjaciołom: Edmundowi Kościów, Józefowi, Jackowi, Stefanowi, paniom Marii Greczek, Irenie Conolly, Elżbiecie Sławińskiej, doktorowi Antoniemu Gliwie, pani doktor Jagodzie Samulak, panu mgr Janowi Jaworskiemu, pani Krystynie Prędkiej, paniom Ostrowskim i pani Elżbiecie Chudzik; wszystkim życzliwym mieszkańcom domu 3651 Wolfram oraz współpracującym z Jurkiem katechetkom i katechetom.

Tak jak On Was kochał, my również Was kochamy i dziękujemy za okazane serce.

Teresa i **Eugieniusz** oraz **Magda** i **Krzysztof Stroińscy**. *Warszawa*